



Podczas prób prowadzonych przez Krystynę Jandę wszyscy wykonawcy bawili się znakomicie.

Musical wróci do Częstochowy

Reżyseruje Krystyna Janda

Znana aktorka wystawi w Teatrze im. Adama Mickiewicza śpiewogrę Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner „Na szkle malowane”. Inscenizacja ta jest zapowiadana jako najlepsza realizacja muzyczna w historii tej sceny.

Wszyscy realizatorzy spotkali się w połowie wakacji na tygodniu intensywnych prób. Do dalszej pracy wrócą dopiero we wrześniu, premierę zapowiadają na 17 grudnia.

Aktorów do głównych ról w tym spektaklu wybierano w kilku castingach, jeden z nich odbył się w szkole baletowej w Warszawie. Rolę Janosika powierzono dwóm aktorom Teatru Muzycznego w Gdyni Rafałowi Ostrowskiemu i Jerzemu Michalskiemu. Sceniczną narzeczoną głównego bohatera będzie ich koleżanka z gdyńskiego zespołu, Katarzyna Mazurek. Jako narrator wystąpi dyrektor częstochowskiej sceny, Marek Perepeczko. W spektaklu zagra 20 osób. Przygrywać im będzie autentyczna sześciuosobowa góralska kapela Piotra Majerczyka z Poronina. W niektórych partiach wspomagać ją będzie Janusz Frączek, grający na instrumentach klawiszowych.

Reżyserkę Krystynę Jandę wspomaga scenograf Maciej Preyer, na stałe związany z teatrami krakowskimi. Kierownikiem muzycznym przedsięwzięcia jest rodowity zakopiańczyk Franciszek Seman. Tańce i ruch sceniczny skomponuje Michał Jarczyk, wieloletni choreograf „Śląska”, obecnie wykładowca paryskiej szkoły baletowej. Za stronę wokálną przedstawienia odpowiedzialna jest profesor Romana Krebsówna.

Krystyna Janda reżyserowała śpiewogrę Ernesta Brylla już kilka lat temu w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Wszyscy liczą, że częstochowski remake bę-

dzie cieszył się takim samym, a może i większym powodzeniem. Ten sukces będzie mocnym zamknięciem dyrekcji Marka Perepeczki, którego kontrakt kończy się właśnie w grudniu.

— „Na szkle malowane” będzie pierwszym w naszym teatrze przedstawieniem muzycznym. Dotychczas realizowane były tutaj spektakle z wplecionymi w nich piosenkami. Teraz zaprezentujemy pełny musical — zapewnia kierownik literacki Robert Dorosławski.

Jest to informacja nie nadto ścisła. Na początku lat sześćdziesiątych August Kowalczyk zrealizował z sukcesem „My Fair Lady” Fredericka Loewego, w latach osiemdziesiątych Henryk Adamek wyreżyserował „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” Oedoena von Horvatha oraz dwa utwory młodzieńcze Wolfganga Amadeusza Mozarta: singspiel „Bastien i Bastiena” oraz „Dyrektora teatru”.

August Kowalczyk zrealizował swoje przedstawienie, gdy odchodził już z Częstochowy, by zasiąść na fotelu dyrektorskim Teatru Polskiego w Warszawie i chciał zagrać na nosie nie lubiącej go częstochowskiej publiczności. Czas pokaże do czego potrzebny jest sukces Markowi Perepeczce. Być może barwnym, roztańczonym i rozśpiewanym spektaklem chce sobie zaskarbić serca widzów i władz. Przedłużenie kontraktu Marka Perepeczki na kolejne lata oznaczałoby dalszą dominację warszawskich realizatorów i aktorów na częstochowskiej scenie.